

## Tadeusz Blauth

Inżynier, docent Politechniki Lwowskiej, dyrektor Fabryki Obrabiarek „Pionier” w Warszawie. Urodził się 11 maja 1884 roku we Lwowie w rodzinie Jana Blautha, profesora politechniki. Po ukończeniu szkoły we Lwowie, studiował w Wiedniu gdzie w 1909 roku uzyskał dyplom inżyniera mechanika. W 1910 roku poślubił lwowską pianistkę Marię Fangor, z którą miał pięcioro dzieci.



Maria z Fangorów Blauth. Fot. ze zbiorów rodziny.



Tadeusz Blauth. Fot. ze zbiorów rodziny.

Początkowo pracował w Niemczech, gdzie do 1914 roku był konstruktorem w fabryce lokomotyw A. Borsig w Teglu (obecny Berlin). Podczas I wojny światowej, będąc Komisarzem maszyn Dyrekcji Kolei Lwów, prowadził w Galicji odbudowę zniszczonych urządzeń kolejowych. Działał również na Politechnice Lwowskiej, otrzymując tytuł docenta płatnego budowy kotłów parowych. Był członkiem Stowarzyszenia Inżynierów we Lwowie.

W 1919 roku został powołany przez prof. K. Bartla do organizacji Departamentu Konstruktoryjnego Ministerstwa Komunikacji w Warszawie. Następnie utworzył Warsztat Mechaniczny „Pionier” przy ul. Krochmalnej 71 w Warszawie, co pochłonęło wszystkie posiadane przez niego fundusze wraz z klejnotami rodzinnymi żony. W 1922 roku rozwijający się warsztat został przekształcony w Fabrykę Obrabiarek „Pionier” Sp. z o. o., której został głównym udziałowcem i dyrektorem zarządzającym. Jego usilne starania zaowocowały dynamicznym rozwojem „Pioniera”. W 1935 roku za zasługi w organizacji polskiego przemysłu został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi a fabrykę odwiedził ówczesny premier RP gen. dr Felicjan Sławoj-Składkowski. W 1938 roku wartość produkcji fabryki przekroczyła 3 miliony złotych przy zatrudnieniu 380 pracowników i pracy na 3 zmiany. Produkowano obrabiarki, maszyny do produkcji amunicji oraz części do samolotów ŁOŚ i Jastrząb. Wyroby „Pioniera” wystawiano na Targach Poznańskich, Targach Wschodnich we Lwowie a także w Warszawie, Wilnie i Katowicach.



Tadeusz Biały na drodze wewnętrznej na posesji swojego domu na Krolewskiej Górze. Lata 30-te XX w.  
Fot. ze zbiorów rodziny.





Tadeusz Blauth z synem (również) Tadeuszem w Konstancinie. Fot. ze zbiorów rodziny.

Podczas okupacji niemieckiej w fabryce powstała komórka AK z udziałem synów Tadeusza Blautha (Tadeusza jr. i Iwa). Prowadzona działalność konspiracyjna obejmowała m.in. produkcję zamków do pistoletu maszynowego „Błyskawica”. Fabryka z ograniczoną liczebnie załogą przetrwała do czasu powstania warszawskiego, jednak 10 sierpnia 1944 roku Niemcy wywieźli maszyny i spalili ją.

Po wojnie Tadeusz Blauth pracował w Ministerstwie Przemysłu i Handlu a następnie został naczelnikiem wydziału Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego. Był przewodniczącym komisji sprzętu w Polskim Komitecie Normalizacyjnym (1949-1951) a także autorem licznych publikacji w prasie fachowej. Zmarł w Warszawie, 4 grudnia 1954 roku.

Z Konstancinem Tadeusz Blauth związany był szczególnie od 1927 roku kiedy to zakupił parcelę i wybudował dom na Królewskiej Górze przy ul. Czarnieckiego 7. Na posesji znajdował się kort tenisowy oraz niewielka stróżówka z garażem. Parcela sąsiadowała z lasem a w niewielkiej odległości od posesji była gajówka.



Dom Blauthów w Konstancinie. Fot. z rodzinnych zbiorów.

W domu toczyło się ożywione życie rodzinne i towarzyskie. Głównymi atrakcjami były wizyty, wycieczki i spacer, tenis, kajaki i kąpiele w czystej Jeziorce.



Plaża nad Jeziorką, ok. 1943 r. Fot. ze zbiorów T. Blautha.

W latach 40-tych w domu Blauthów na parterze mieszkał Felicjan Kowarski - artysta malarz, profesor ASP w Warszawie, który udzielał prywatnych lekcji malarstwa m.in. młodemu Wojciechowi Fangorowi (bratankowi Marii

Blauth z d. Fangor), mieszkającemu wówczas z rodzicami w Janówku w Klarysewie .

Konstancińska historia Tadeusza Blautha nie ma niestety szczęśliwego zakończenia. 28 września 1949 roku zmarła w Konstancinie jego żona Maria - „Manusia”. Niedługo potem władze usunęły go z Królewskiej Góry rekwirując dom, który został włączony do tworzonej tu dzielnicy rządowej.

Po likwidacji dzielnicy rządowej dom Blauthów zajęli dzicy lokatorzy, którzy doprowadzili budynek do takiego stanu, że w końcu sami musieli go opuścić. Zdewastowany pustostan odwiedzany przez nieproszonych gości, pewnego razu spłonął.

Tadeusz Blauth jr. utrzymał prawo własności do posesji ojca i odrestaurował stróżówkę, którą przez wiele lat jego rodzina wykorzystywała, jako domek letniskowy. Z Królewską Górą związane były cztery pokolenia Blauthów.

Oprac.: Tadeusz Blauth (wnuk)  
Warszawa, styczeń 2014